

Straciłem już głowę i zgubiłem serce
Nie chciałem stawiać w kolejce, jakby ktoś stawiał kolejkę
Choć to prawda tam było bezpieczniej i nadal nie chcę
Odkąd chce czytać te księgę, ręce mam jakby silniejsze, nie przejawia się ty
m sępem
Wiem, że wymięknę. Stopy mam naprawdę ciężkie
Ale uczucie, co sprawia, że biegnę do ciebie jest jakby silniejsze
Ponad powierzchnię mnie niesie, być kolesiem w kolejce
Mogłem stać, a biegnę i chujowo najczęściej przy tym czuję się
To nawet jak boli i ktoś mi pierdoli, że gdzieś tam ma lepiej
Idę na wietrze i dalej się trzęsę, dopóki nie będę tam, gdzie ty jesteś, a n
ie wiem czy grzejesz mi miejsce
Jaki dziś dzień jest? Czy tracę krew, ej? Słaby w tym sens, wiem
W lecie i w jesień szukałem cię wszędzie, chcę ci tylko powiedzieć...

Tak miało być w moim życiu, nagle stanął czas
Tak rzadko wiatr mi rozgarnia chmury, wtedy marzę
I te sekundy, kiedy, jakbym widział ciebie tam
Wśród trudnych dróg, smutnych zajęć, wiem o co walczę

Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Gdy czuję porę, by ostatni oddech świata dać
Myślę o tobie. Przysięgam, że to dużo daje

Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Gdy czuję porę, by ostatni oddech świata dać
Myślę o tobie. Przysięgam, że to dużo daje

Jak pięść, zawsze znajdą twoje usta - moją wargę, jak mam problem - jak sen
I pobudka: ledwo ustać mogę, drugą bombę mam na mordę
Nie wiem co, gdzie ktoś mnie bierze stąd. Ej myślę: Boże pewnie błędę
Nieistotne raczej. Może się odezwiesz do mnie?
Okej! Sam zaszyję sobie ranę, bo potrafię - taki ranny ptaszek ze mnie
Wcześniej wydychając na balkonie parę, patrzę na tę parę razem
Parę razy też tak miałem, więc gaszę chętnie
I znowu nie wiem zimą, wiosną, latem, w lesie, w mieście może gdzieś tu dla
mnie jesteś
Może się podniosę z czasem, może się zakończę z czasem
Początkiem koniec plus wnioski na sen: lepiej iść samemu, niż samemu stać, e
j
Zdrowie wasze! Może znajdziesz to, nigdzie nie będzie łatwiej ziom
Ktoś na ciebie czeka na tratwie, a płyniesz na dnie, jakbyś był Jack'iem

Tak miało być w moim życiu, nagle stanął czas
Tak rzadko wiatr mi rozgarnia chmury, wtedy marzę
I te sekundy, kiedy, jakbym widział ciebie tam
Wśród trudnych dróg, smutnych zajęć, wiem o co walczę

Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Gdy czuję porę, by ostatni oddech świata dać
Myślę o tobie. Przysięgam, że to dużo daje

Czasem... czasem... jesteś moim czasem...
Czasem... czasem... jesteś moim czasem...

Gdy czuję porę, by ostatni oddech świata dać
Myślę o tobie. Przysięgam, że to dużo daje